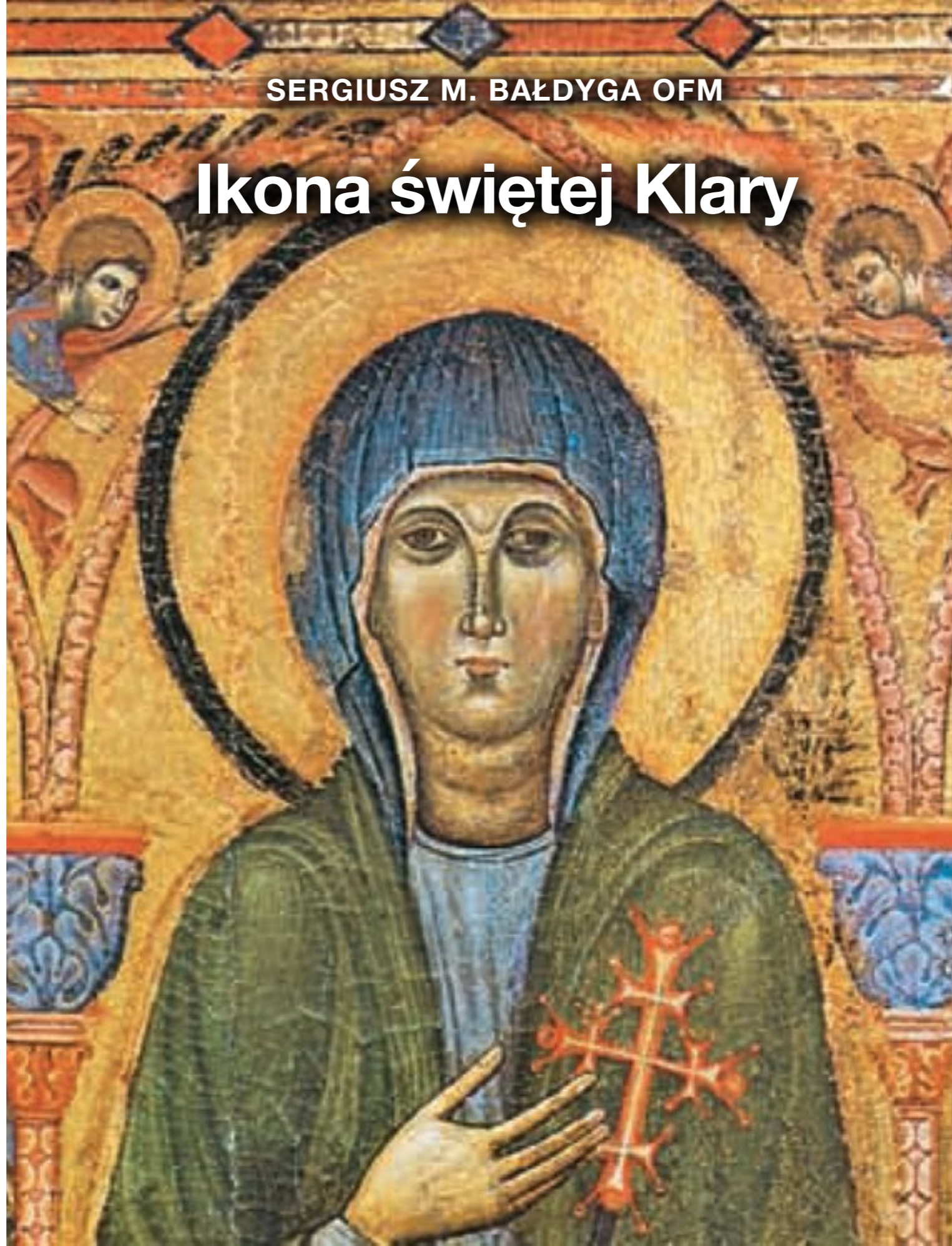
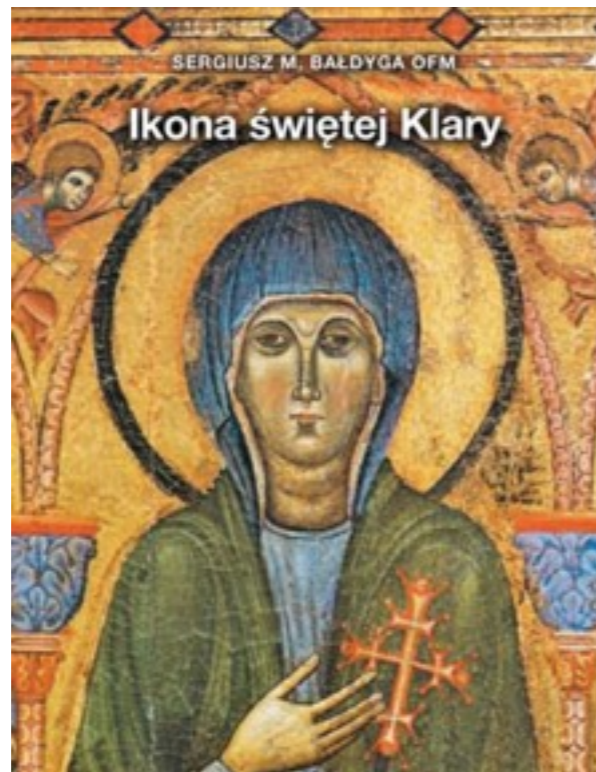


SERGIUSZ M. BAŁDYGA OFM

Ikona świętej Klary



Sergiusz M. Bałdyga OFM



Ikona świętej Klary

Franciszkańskie Wydawnictwo św. Antoniego
Wrocław 2007

Copyright © by o. Sergiusz Marek Bałdyga OFM, 2007

Copyright © for the first edition by
Franciszkańskie Wydawnictwo św. Antoniego, 2007

Korekta: Maria Pietyra

Imprimi potest

o. Ezdrasz Biesok OFM
minister prowincjalny
Katowice-Panewniki 23.01.2007

L dz. 18/P/07

www.panewniki.franciszkanie.pl

ISBN 978-83-88598-99-9

Franciszkańskie Wydawnictwo Św. Antoniego
al. Jana Kasprowicza 26
51-161 Wrocław 8

Plik opracowano 18 stycznia 2013 r. na podstawie:

Sergiusz M. Bałdyga OFM

Ikona świętej Klary

przez: o. Piotr Mędrak OFM

www.trzejtowarzysze.pl

Słowo wstępne

Projekt głębszego odczytania ikony św. Klary praktycznie istniał w moim sercu od 1994 roku, kiedy po raz pierwszy przyjechałem do Asyżu. Był to rok poświęcony osiemsetnej rocznicy narodzin Świętej i całe miasto żyło tym wydarzeniem przez okrągły rok. To właśnie wtedy, podczas koncertu pod gwiazdzistym niebem św. Klary, siedząc na kamiennych stopniach przed kościółkiem San Damiano, narodził się pomysł opisanie i zinterpretowanie ikony św. Klary, znajdującej się w bazylice jej poświęconej. Zauroczony „kobietą nową” postanowiłem przyjrzeć się jej bliżej... Dopiero jednak teraz moje marzenie się urzeczywistniło i mogę zaproponować ci, Drogi Czytelniku, opis ikony oraz kilka refleksji i myśli opartych na podstawie lektury ikony Mistrza od św. Klary. W tym opracowaniu umieściłem także zarys życia św. Klary, ponieważ to, co znajduje się na ikonie, obejmuje tylko pewien okres z 60 lat z życia Klary Offreduccio (a dokładnie mówiąc czas od marca 1211 r. aż do sierpnia 1253 r.). Dla lepszego „zanurzenia” się w duchowość św. Klary, która była prawdziwie osobowością kontemplacyjną, nie należy się spieszyć. Niech zatem lektura ikony oraz tego opracowania staną się dla ciebie momentami wytchnienia, skupienia i modlitwy. Pozwól twoim zmysłom „zamknąć się

w klauzurze twego serca. Zapraszam cię zatem do bliższego poznania św. Klary, małej „Roślinki” św. Franciszka, która – podobnie jak Biedaczyna z Asyżu – stała się wierną naśladowczynią Jezusa ubogiego i ukrzyżowanego. Niech ten tekst pomoże ci zbliżyć się do wymiaru kontemplacyjnego życia chrześcijańskiego, do którego wszyscy jesteśmy zaproszeni, chociaż nie zawsze potrafimy z tego skorzystać. Wierzę, że czas poświęcony lekturze będzie jednym z pierwszych kroków do odkrycia własnej drogi do kontemplacji Miłości. Pomimo bowiem tego, że Klara żyła w XIII wieku (1193–1253), to jej przesłanie do życia w zjednoczeniu z Jezusem jest wciąż aktualne: „Patrz na Jezusa, wpatruj się w Niego, rozmyślaj o Nim, uwielbiaj i staraj się Go naśladować...”.

Uroczystość św. Klary z Asyżu
S. Martino in Fiume (Cesena)
11 sierpnia 2006 r.

Klary



*Ty mnie wybrałeś Boże,
o Panie, Tyś mnie uczynił
wzorem,
przykładem
i zwierciadłem
nie tylko dla ludzi,
ale i dla moich sióstr.
Będąc więc wybraną
do tak wielkiego postannictwa,
by inni mogli się we mnie przeglądać,
aby być później wzorem i zwierciadłem,
chcę Cię błogosławić i chwalić o Panie,
i każdego dnia rozwijać dobro w sobie.
Dlatego jeśli będę żyła
według Ewangelii
i pozostawię innym szlachetny przykład,
odziedziczyć nagrodę
błogosławionej wieczności.*

(tłum. o. Syrach Janicki OFM)

Nowa przygoda ze św. Klarą zaczyna się w bazylice jej poświęconej w Asyżu. Wewnątrz kościoła, w głównym ołtarzu dominuje olbrzymi krzyż z postaciami Franciszka i jego „Roślinki”. Natomiast w lewej nawie znajduje się ikona św. Klary. Pomimo tego, że nie posiada odpowiedniego oświetlenia, od razu przyciąga swoimi rozmiarami oraz centralnie umieszczoną na niej sylwetką św. Klary.



Asyż - Bazylika św. Klary

Autorstwo tego malowidła przypisuje się tzw. Mistrzowi od św. Klary. Można śmiało powiedzieć, iż okazał się nie tylko dojrzałym malarzem, ale również doskonałym teologiem o znakomitej intuicji w przekazaniu treści nadprzyrodzonych prostemu odbiorcy swego dzieła. Jak to często bywa z dziełami sztuki pochodzącymi ze średniowiecza, nie posiadamy zbyt wielu precyzyjnych informacji dotyczących czy to autora, czy samego dzieła, czy też okoliczności, w jakich powstało. Wiadomo jednak, że malowidło powstało około 1283 r. (30 lat po śmierci św. Klary) i można wyraźnie odczytać cel powstania tej ikony, którym było ukazanie najważniejszych wydarzeń z życia Świętej oraz przekazanie poprzez sztukę duchowego dziedzictwa Ubogiej Pani.



Patrząc na ikonę, nasz wzrok przykuwa prawie automatycznie postać św. Klary, będąca jej centrum, otoczona ośmioma scenami z jej życia. Trzeba od razu powiedzieć, iż nie przez przypadek znajduje się tam tylko osiem scen, w tym dwie są podwójne. W Starym Testamencie liczba siedem oznaczała doskonałość, pełnię, natomiast wraz ze zmartwychwstaniem Jezusa (dzień po Szabacie, czyli nasza aktualna niedziela – dzień Pański), liczba osiem zyskała nowe znaczenie. Co więcej, zachowała się w Kościele tradycja obchodzenia tzw. oktawy, czyli ośmiu dni świętowania, począwszy od dnia samej uroczystości). Można powiedzieć, że osiem scen z tej ikony oznacza zanurzenie się św. Klary w misterium paschalnym Jezusa, ukoronowanym przez Jego zmartwychwstanie.

Zostawmy jednak jej postać i przyjrzyjmy się poszczególnym scenom z życia Świętej. Zaczniemy, wbrew naszym przyzwyczajeniom, zgodnie z intencją malarza, od dolnego lewego boku i konsekwentnie idąc w górę, aż do

czwartej sceny, żeby potem zakończyć w prawym dolnym rogu ikony. Ten sposób czytania ikony pozwoli nam stopniowo poznać drogę powołania św. Klary oraz umożliwi odczytanie scen z życia Świętej także w porządku horyzontalnym.

Praktycznie każdą scenę uzupełnia w treść i znaczenie obraz znajdujący się w centrum ikony ukazujący nam jasną i pogodną twarz św. Klary, która trzyma w dłoniach krzyż swego Oblubieńca. Sceny te są jakby oknami, przez które widać, co się działo w życiu Klary. Przyglądając się scenom z życia św. Klary, możemy spróbować przyjrzeć się także naszemu życiu i dokonać refleksji nad tym wszystkim, co przeżywamy każdego dnia w perspektywie wiary. Takie przyglądanie się własnemu życiu pomaga z jednej strony zdystansować się do samych siebie, przyjrzeć się własnemu powołaniu, a także pomaga zastanowić się czy wybrałem najlepszą drogę do realizacji daru, który został nam dany w postaci powołania do życia i świętości.

Ten nowy sposób spojrzenia na ikonę jest także zachętą, by przyjrzeć się naszemu życiu z innej perspektywy oraz uwzględnić te dwa wspomniane wymiary: wertykalny i horyzontalny.

***Biskup Guido wręcza Klarze gałązkę oliwną.
Klara otrzymuje palmę z rąk biskupa Guido
i w nocy ucieka do Porcjunkuli,
aby poświęcić się Bogu.***

*„...uboga dziewczica obejmuje swymi ramionami
ubogiego Chrystusa”
św. Klara*

*Nadeszła niedziela [Palmowa].
Dziewczyna wchodzi do kościoła
razem z innymi, promieniejąc
świętecznym blaskiem wśród grupy
szlachcianek. I oto zdarzyło się, jakby
jakiś wróżebny znak, że kiedy
wszystkie inne pośpieszyły wziąć
palmę, Klara wstydziła się i została na
swoim miejscu. Wtedy biskup zszedł ze
stopni, podszedł do niej i włożył jej
palmę w rękę (Tomasz z Celano,
„Żywot św. Klary z Asyżu”).*



Jest Niedziela Palmowa roku 1211. Klara Offreduccio wraz ze swoją rodziną uczestniczy we Mszy św. oraz rycie poświęcenia palm (we Włoszech zamiast gałązek palmowych używa się gałązek oliwnych). Wśród wielu obecnych, jakby

profetycznie, biskup Guido wręcza osobiście jedną z gałązek oliwnych osiemnastoletniej Klarze, która znajdowała się w kościele prawdopodobnie wraz z matką Ortolaną oraz siostrami Katarzyną i Beatrice.

Prawie całe miasto już wie, że ta młoda dziewczyna z nadzwyczajnym zainteresowaniem śledzi losy „zwariowanego” Franciszka Bernardone, który opuścił dom rodzinny i żyje w ubóstwie u stóp Asyżu, przy kościółku Matki Bożej Anielskiej, zwanej Porcjunkulą, ze swoimi pierwszymi naśladowcami. Wśród nich jest też kuzyn Klary – Rufin. Klara miała okazję słuchać nie tylko opowieści o Franciszku, ale również jego samego, kiedy przemawiał w katedrze św. Rufina. Jego wołanie: „Miłość nie jest kochana” odbija się echem we wrażliwym sercu młodej dziewczyny.

Wezwanie to staje się coraz bardziej naglące, tak bardzo, iż Klara decyduje się opuścić dom rodzinny i z głową pełną ideałów, z mieszanymi uczuciami, ale z jasno określonym celem postanawia przyłączyć się do Biedaczyny z Asyżu i jego braci. Motywem jej decyzji staje się Jezus ubogi, którego tak często spotykała w cierpiących, biednych, w trędowatych.

Można powiedzieć, że scena ta staje się pieczęcią w poszukiwaniu własnej drogi życia. Wśród różnych możliwości Klara szuka z wielką pasją i poddaje się prowadzeniu Ducha Świętego. Nie boi się podjąć wezwania skierowanego do niej przez Boga. Pomimo ryzyka i obaw o własną



przyszłość, bez względu na rodzące się pytania i wątpliwości, umocniona przez moc modlitwy odpowiada na Boże wezwanie.

Etap rozeznania swego powołania w tym miejscu nabiera nowej dynamiki, która jest widoczna już w następnym oknie ikony.

Klara zostaje przyjęta w Porcjunkuli przez Franciszka i pierwszych braci.

Franciszek

i bracia przyjmują Klarę w Porcjunkuli.

*„Syn Boży stał się naszą drogą, którą nam wskazał
i której nas nauczył słowem
i przykładem święty nasz ojciec Franciszek”
św. Klara*



z Asyżu”).

Dziewczyna z płonącym sercem udaje się do męża Bożego [Franciszka], by go zapytać, co i jak powinna zrobić, bo właśnie zamierza zmienić swoje życie. Ojciec Franciszek każe jej, żeby w tę uroczystość pięknie ubrana i ozdobiona poszła po palmę, razem ze wszystkimi, a następnej nocy „wyjdzie poza obóz” (Hbr 13,13), zamieniając radość świata na (por. Hi 4,9) oplakiwanie męki Pańskiej (Tomasz z Celano, „Żywot św. Klary

Drugie okno przedstawia nam Franciszka w otoczeniu pierwszych towarzyszy, którzy przyjmują Klarę do swojej wspólnoty życia.

Konsekwencją dobrego rozeznania własnego powołania jest działanie. Ktoś, kto kocha, nie może stać bezczynnie. Nie chodzi tu bynajmniej o przesadny aktywizm. Klara bowiem, która odkryła (również dzięki mediacji Franciszka) własną drogę życia, podejmuje zdecydowane kroki, by być szczęśliwą, by oddać się Temu, który ją powołał, by objąć swymi delikatnymi ramionami Chrystusa ukrzyżowanego.

Fakty są następujące. Klara ucieka z domu przez zapasowe drzwi domu w nocy z 27 na 28 marca 1211 roku i dołącza do Franciszka i jego towarzyszy, którzy przy kościółku Matki Bożej Anielskiej znaleźli swoje pierwsze miejsce schronienia, mając jednocześnie pewność, że dzieło rozpoczęte przez Franciszka jest zakotwiczone w Słowie Bożym i oparte na skale, którą jest Kościół.

Klara nie podąża tylko i wyłącznie za Franciszkiem. Ona zmierza ku Chrystusowi, do którego prowadzi ją Biedaczyna razem z braćmi. To właśnie wspólnota tych konkretnych ludzi – wierzących, zapatrzonych głęboko w Jezusa, prostych i wdzięcznych, których Klara z pewnością знаła po imieniu – przyciąga ją do nich i fascynuje autentycznym i radosnym duchem braterstwa.. Obok Franciszka widzimy różnych braci; możemy się domyślać, iż są to jego pierwsi towarzysze: Rufin, Piotr, Leon, Idzi, Sylwester, Jałowiec...



Natomiast obok Klary widać sześć dziewcząt lub kobiet. Nie wiadomo z pewnością, kim mogą być te postaci. Można przypuszczać, że były to osoby zaprzyjaźnione z Klarą. Takie, którym mogła ufać całkowicie, które nie zdradziły jej sekretu i które przypuszczalnie podzielały jej misję. Wśród nich mogły być jej siostry Katarzyna, Beatrice i kuzynka Pacyfika.

Osoby towarzyszące Klarze mają również inne znaczenie, mianowicie: wspierają osobę powołaną. Są blisko niej w tym ważnym momencie, aczkolwiek wiedzą, że nastąpi rozstanie z osobą, którą się kocha. Od tego momentu wiele zmieni się w ich życiu. Wiedzą jednak, że nowa droga wybrana przez Klarę pozwoli jej być szczęśliwą, pozwoli jej być nadal wolną i nie ograniczy w żaden sposób jej marzeń. Szanują jej wybór i nie chcą, by na tym etapie Klara została sama. Będzie przyjęta do wspólnoty braterskiej, ale wchodzi do tej nowej grupy po doświadczeniu życia wspólnotowego wśród sióstr, kuzynek, przyjaciółek oraz wspólnoty swojej najbliższej rodziny. Takie wsparcie jest zawsze potrzebne każdemu, kto rozpoczyna nową drogę życia (nie ma znaczenia, jaka droga powołania to będzie). Liczy się natomiast świadomość, iż w razie trudności, niepowodzeń czy wahań będzie ktoś, kto przypomni o pierwotnym ideale, kto wróci razem z nami do pierwszych wielkich pragnień i planów, kto nas wysłucha i pomoże. Najczęściej tę rolę spełniają rodzice, ale jak widać na ikonie, w wypadku Klary brakuje ich tam. Także w naszej aktualnej rzeczywistości niejednokrotnie musimy sobie radzić z różnych powodów nawet bez nich.

Klara przyjęta przez wspólnotę, znająca jej zasady oraz styl życia podejmuje następny krok, który potwierdza jej

decyzję o podjęciu ewangelicznego wezwania. Zobaczymy to w następnym oknie.

Obłóczyny św. Klary w Porcjunkuli.

**Franciszek obcina Klarze włosy
i poświęca ją Bogu.**

„Całym sercem poznawaj Tego,
który się cały oddał z miłości ku tobie”

św. Klara



Opuściwszy dom, miasto i rodziców, pośpiesznie udała się do Najświętszej Maryi w Porcjunkuli, gdzie bracia, którzy czuwali na modlitwie do Boga przed małym ołtarzykiem, przyjęli Pannę Klarę z zapalonymi pochodniami. Zaraz tutaj, wyrzekłszy się sromoty Babilonu, wręczyła światu list rozwodowy (por. Pwt 24,1); tutaj rękoma braci obcięła sobie włosy i zdjęła na zawsze różnobarwne ozdoby

(Tomasz z Celano, „Żywot św. Klary z Asyżu”).

Trzecie okno pokazuje nam wzruszającą scenę obcięcia włosów. Klara na klęczkach poddaje się temu obrzędowi, który jest widzialnym znakiem przyjęcia do wspólnoty braterskiej oraz znakiem konsekracji Bogu. Franciszek osobiście obcina włosy Klarze i nakłada jej welon.

Ciekawą rzeczą jest fakt, że Franciszek jest przedstawiony ze stygmatami na rękach (których logicznie nie mógł wtedy jeszcze mieć, gdyż otrzymał je na Alwerni na dwa lata przed swoją śmiercią. Ikona jednak, jak już wspomniałem, powstała około 1283 roku i wówczas było wiadomo, że Franciszek był powszechnie znany jako stygmatyk).

Widoczna zawieszona lampa podpowiada nam, że wszystko działo się w nocy, z dala od ciekawskich spojrzeń. Porównując okna trzecie i czwarte, widzimy, że scena ta odbyła się przed ołtarzem w Porcjunkuli (Klara spogląda przed siebie). Świadcami tego wyjątkowego i jedyne w życiu wydarzenia są bracia. Widzimy w tym oknie również, że bracia mają wycięte na głowach tonsury – oznaczające przynależność do stanu duchownego.

Klara wraz z obcięciem włosów ubiera się także w nowy strój, który jest bardzo podobny do tego noszonego przez towarzyszy Franciszka. Zostawia swoje dotychczasowe ubranie i zamienia je na skromny habit koloru ziemi.

Możemy sobie tylko wyobrazić, jak Klara czuła się w tym szczególnym momencie. Wierzę, iż była przygotowana do tego kroku i przeżywała go z radością. Z drugiej strony, myśląc zupełnie po ludzku, jak każda dziewczyna czy kobieta, która ma niejako z natury swojej wpisana troskę o swoje ciało, o swoje piękne włosy, Klara oddaje Panu coś własnego, coś drogiego. W tym wypadku są to jej włosy, z których – jako



jeden z atrybutów piękności kobiety – Klara czyni swój dar dla Oblubieńca. Nawet gdyby pojawił się przez chwilę żal, to jednak z powodu samego Jezusa, któremu chce służyć, ofiaruje Mu całą siebie, a kosmyki włosów są tylko znakiem jej całkowitego poświęcenia się Bogu.

Zmiana stroju oznacza także zmianę pewnego sposobu myślenia oraz jasny i czytelny komunikat dla otaczających ją ludzi: ja już wybrałam! Moje skromne ubranie i welon potwierdzają pragnienie bycia mniejszą, bycia z najuboższymi, solidaryzowania się z cierpiącymi i znakiem przynależności do wspólnoty braterskiej.

W procesie rozwoju własnego powołania Klara pokazuje nam kolejne etapy do przejścia. Trzeba nie tylko zostawić to, co mamy najdroższego, nasz świat materialny, ale otworzyć się na ubóstwo, które wyraża się również przez wyrzeczenie się pewnych relacji międzyludzkich, poświęcenie własnych planów na życie. Przyjęcie nowego stroju to nie odarcie, lecz obłóczyny, czyli ubranie się w nowe; to obleczenie w miłość, pokorę i łaskę. To gotowość pójścia dokądkolwiek, by służyć, by nie być obciążonym żadnym bogactwem.

Całkowite oddanie się temu, kogo się kocha, wymaga nieustannej gotowości do powtarzania gestu „obcinania włosów”, oblekania nowej szaty oraz odwagi. Następne okno opowie nam o wielkiej odwadze, którą Klara zademonstrowała wobec spotykających ją trudności.

***Klara opiera się rodzinie,
która chce ją skłonić do powrotu do domu.***

***Klara chwytła się ołtarza, aby krewni
nie mogli odprowadzić jej do domu.***

*„Odkąd poznałam łaskę Pana naszego
Jezusa Chrystusa,
żaden trud nie był twardy, żadna pokuta ciężka,
żadna choroba nie była przykra”*

św. Klara

Wiść o zdarzeniu dotarła zaraz do krewnych, którzy popadłszy w zmartwienie potępili postępek i decyzję dziewczyny. Zbierają się razem (...). Próbują grozić przemocą, podstępными radami, ponętными obietnicami, byle tylko nakłonić ją do wycofania się z owego stanu upokorzenia, który nie godził się ze szlachectwem jej rodu (...). Ale ona, uchwyciwszy się obrusów ołtarza, odkryła głowę z obciętymi włosami oświadczając, że w żaden sposób nie da się oderwać od służenia Chrystusowi Panu (Tomasz z Celano, „Żywot św. Klary z Asyżu”).



Czwarte okno ukazuje nam dramatyczną scenę: oto Klara trzyma się ołtarza, podczas gdy jej krewni próbują siłą zabrać ją do domu. Świadcami tej sceny są siostry benedyktyнки ubrane w ciemne, prawie czarne habity i rodzina Klary. Na

pierwszym planie widać mężczyznę, wujka Monaldo, który próbuje odciągnąć Klarę od ołtarza. Franciszek bowiem umieścił Klarę na parę dni w monasterze Benedyktynek pod wezwaniem św. Pawła w Bastia (dosłownie kilka kilometrów od Porcjunkuli), lecz Klara była tam tylko przez kilka dni. Kiedy tylko okazało się, że Klary nie ma w domu, męska część rodziny ruszyła ostro na poszukiwania nieposłusznej córki.

Tradycja mówi, że kto się dotknie ołtarza czy też obrusa, na którym sprawuje się Najświętszą Ofiarę Eucharystii, ten oddaje się na wyłączną służbę Bogu. Stąd też nie można osoby poświęconej Panu – konsekrowanej, „odbierać” samemu Bogu. Przez wieki szanowano ten zwyczaj azylu i nawet ktoś, kto popełnił jakieś wykroczenie, mógł schronić się pod opiekę Kościoła. Kiedy Klara ściąga welon i pokazuje obcięte włosy – znak konsekracji, rodzina zmienia wobec niej taktykę oraz zaczyna prosić i błagać o jej powrót do domu. Klara pozostaje wierna swojej decyzji.

Klara na tym oknie jest przedstawiona konsekwentnie już w nowym stroju, ale bez aureoli. O tyle jest to interesujące, gdyż w poprzednim oknie, podczas obłóczyn, autor namalował Klarę z aureolą. Bohaterka ikony pojawia się w małych oknach bez aureoli tylko trzy razy (w oknach pierwszym, drugim i czwartym).

Dramaturgia tej sceny ukazuje nam nierozłączne napięcie między sacrum a profanum. Pewne wybory życiowe w swej konsekwencji dla otoczenia stają się często trudne i zazwyczaj



niezrozumiałe. Podobnie było w przypadku Klary. Jej wybór nie został z początku zaakceptowany przez jej najbliższych, stąd od razu ostra reakcja rodziców. Dlaczego zostawia dom? Czy było jej z nami źle? Czy jej czegoś brakowało? Prawdopodobnie takie myśli mogły zaprzętać głowę najbliższych. Dopiero jednak z czasem sytuacja się ustabilizowała. Nie wiemy jednak, jak długo to trwało i kiedy rodzina pogodziła się z decyzją Klary. Trzeba też stwierdzić, iż w ostateczności uszanowano styl życia ewangelicznego, jaki Klara sobie wybrała.

Niejednokrotnie i dzisiaj zdarza się, że ktoś, kto zostawia dom rodzinny, spotyka się z gwałtowną i negatywną reakcją. Potrzeba wiele zrozumienia i cierpliwości wobec rodziny i najbliższych, żeby i oni nauczyli się żyć w nowej sytuacji. Nie można wymagać natychmiastowego entuzjazmu. Dajmy im czas na oswojenie się z naszymi wyborami. Poinformujmy ich, jak najdokładniej, na czym polega nasz wybór, powiedzmy im, do czego zostaliśmy powołani, pokażmy im nasze przyszłe miejsce pracy, służby i modlitwy. Wydaje mi się, że nie musimy stosować środków tak radykalnych, jak w przypadku Klary, wobec naszych najbliższych i dosłownie uciekać z domu.

Jednak następne okno ikony św. Klary pokazuje nam, że nie jest to w praktyce takie proste.

Opór Agnieszki wobec rodziny.

**Krewni, używając siły,
chcą odnieść do domu Agnieszkę, która uciekła,
by iść śladami swojej siostry Klary,
lecz jej ciało staje się tak ciężkie,
że nie mogli jej podnieść.**

„Siostrzo najdroższa, pomóż mi i nie pozwól
zabrać mnie od Chrystusa Pana”

„Żywot św. Klary z Asyżu”

Po upływie szesnastu dni od nawrócenia Klary, Agnieszka [jej siostra] (...) wyznaje, że [i ona] pragnie bez zastrzeżeń poświęcić się służbie Bożej. (...) Spostrzegłszy, że Agnieszka przeniosła się do Klary, następnego dnia dwunastu rozwścieczonych mężczyzn biegnie do klasztoru i ukrywając na zewnątrz podstępny plan, udają spokojną wizytę (...). Jeden z nich, rycerz, brutalnie rzuca się na nią i nie zwracając uwagi na jej kulaki i kopanie ciągnie ją za włosy, podczas gdy inni chwytają ją i unoszą za ramiona. (...) I oto nagle ciało Agnieszki leżącej na ziemi [cudownie] stawia opór (Tomasz z Celano, „Żywot św. Klary z Asyżu”).

Piąte okno jest wyjątkowe – składa się z podwójnej sceny. W górnej części widać, jak Franciszek i Klara przyjmują Katarzynę do wspólnoty braterskiej. Znowu Franciszek

osobiście obcina włosy siostrze Klary, nakłada jej welon oraz daje proste ubranie przewiązane sznurem. Temu wydarzeniu towarzyszy Klara.

W dolnej części tego okna widać scenę pełną ruchu i niezwykłych wydarzeń. Tym razem rodzina nie ma zamiaru popuścić wybrykom kolejnej córki. Próbują wszelkimi siłami zmusić ją do powrotu do domu, ciągną ją ze sobą, lecz ta nagle (dzięki cudownej interwencji Klary) staje się tak ciężka, że nie są w stanie jej unieść. Ledwo żywą zostawiają wśród drzew oliwnych.

Dzieje się to wszystko w innym klasztorze Benedyktynek, na zboczu góry Subasio, w San Angelo di Panzo. Szesnaście dni po ucieczce Klary z domu dołącza do niej rodzona siostra Katarzyna, którą Franciszek, ze względu na okoliczności przystąpienia do wspólnoty, nazwał Agnieszką. Potem jeszcze dochodzą Pacyfika – zaufana kuzynka, a także Benwenuta i Balwina.

Ta „lawina”, którą wywołał Franciszek, zaczyna się coraz mniej podobać mieszkańcom Asyżu, zwłaszcza rodzinom szlacheckim, spośród których wywodzą się następni bracia mniejsi i ubogie siostry. Nie jest to bynajmniej mechanizm, który da się prosto wywołać. Tajemnica powołania jest zaskakująca i dla powołanego, i dla tych, którzy stają się świadkami tych wydarzeń. W dynamice swego powołania Klara ukazuje nam, że nie można ukrywać swego szczęścia, że chce nim promieniować i dzielić się nim z innymi. Entuzjazm i radość stają się zaraźliwe (w sensie pozytywnym). Jest to



często znak dla nieśmiały, dla tych, którzy postrzegają siebie jak prorok Jeremiasz. Nie dziwny się zatem, że pojawiają się jakby „fale”, które z jednej rodziny, z jednej parafii, z jednej miejscowości rodzą wiele nowych powołań. Po ludzku trudno je wytłumaczyć, ale ponieważ mamy do czynienia z inicjatywą Pana Boga i dotykamy tajemnic Bożego wezwania, zostańmy w pokorze przed tym fenomenem.

Jeszcze więcej pokory i zaufania będzie nam potrzeba w podejściu do kolejnego okna, w którym Klara przedstawia nam siłę swojej wiary.

Cud chleba.

Wiara Klary wyjednała u Boga cud rozmnożenia chleba.

*„Ten, który karmi ptaki powietrzne
i przyodziewa lilie polne,
czyż was nie zaopatrzy w pokarm i odzież?
z „Przywileju ubóstwa”*

Był w klasztorze tylko jeden chleb, a już nadeszła godzina posiłku i uczucie głodu. Święta przywołała szafarkę i kazała jej rozdzielić chleb: jedną część posłać braciom, a drugą zatrzymać dla sióstr. Z tej drugiej zachowanej połowy kazała ukroić pięćdziesiąt porcji, według liczny Ubogich Pań (...). Córka pośpieszyła wykonać rozkaz matki (...). I oto z łaski Boskiej [cudownie] ta materia rosła w ręce tej, która ją dzieliła, tak że wystarczyła dla każdej z sióstr wspólnoty na obfitą porcję (Tomasz z Celano, „Żywot św. Klary z Asyżu”).



Szóste okno pokazuje nam cud rozmnożenia chleba, którego dokonała św. Klara w klasztorze San Damiano. Po roku próby w klasztorach benedyktynek postanowiła, za zgodą Franciszka i biskupa Guido, udać się do kościółka San Damiano (było to już po tym, jak dołączyła do niej pierwsza siostra). W tym małym klasztorze Klara przeżyła czterdzieści dwa lata w nieustannym zjednoczeniu z Oblubieńcem, dla którego znosiła z olbrzymią wytrwałością cierpienie oraz żyła z wielkim oddaniem w heroicznym ubóstwie.

Pewnego razu zabrakło chleba (wydarzenie to miało miejsce jeszcze zanim Klara zachorowała). Ze względu na ślub ubóstwa nie czyniono zapasów, jak to się dzisiaj zwykle robić. Praktycznie zostało pół bochenka chleba, a do nakarmienia było w San Damiano już wtedy około pięćdziesięciu sióstr. Połowę tego chleba dano braciom, którzy już od drugiego roku pobytu Klary w San Damiano pełnili posługę wobec Ubogich Sióstr (najprawdopodobniej było ich tam wtedy trzech lub czterech). Siostra Cecylia była odpowiedzialna za kuchnię i kiedy św. Klara zarządziła, by pozostałą połowę bochenka chleba pokroić na pięćdziesiąt kawałków, zaskoczona stwierdziła, że potrzeba by było ewangelicznego cudu rozmnożenia chleba, kiedy to Jezus wziął od chłopca pięć chlebów i dwie ryby (por. Mt 14, 17–21). Posłusznie jednak poszła i zrobiła to, co Klara nakazała. Okazało się, że tych dużych kromek chleba nie zabrakło żadnej siostrze! Jak widać

na szóstym oknie, Klara podaje chleb siostrze Cecylii, a ta podaje go dalej. Scena ta jest bardzo wyraźna i trzeba przyznać, że autor ikony osiągnął zamierzony cel: przedstawił jeden z ważniejszych cudów św. Klary (było ich wiele, lecz ten ukazuje troskę nie tylko o ducha, ale też o ciało Ubogich Sióstr).

Święta Klara, trwając w swoim oddaniu na służbę jednemu Oblubieńcowi, jednocząc się z Nim poprzez kontemplację, a także Eucharystię, dba jednocześnie o swoją wspólnotę. Nie zamyka się tylko na swój świat, lecz jako matka i mistrzyni stara się troszczyć o każdą siostrę we wspólnocie. Dynamika powołania do wspólnoty nie znosi egoizmu (również tego duchowego). Wymaga nieustannego przekraczania własnych ograniczeń oraz wychodzenia naprzeciw potrzebom sióstr i braci, z którymi przyszło nam żyć. Byłoby truizmem stwierdzenie, że jest to oczywiste w życiu poświęconym Bogu. Pamiętać należy, iż poprzez gest wobec drugiego stajemy się coraz bardziej podobni do Tego, który nas powołał i każdego dnia stawia przed nami zadania i wyzwania (czasem wielkie, a czasem tak proste jak nakarmienie głodnego).

Szóste okno przypomina nam o tym, że mamy stać się ludźmi Ośmiu Błogosławieństw, ludźmi ubogimi i pełnymi zaufania. To jednocześnie „bilet” na drogę po wieczną nagrodę. O tym jednak opowie nam kolejne okno.



Agonia św. Klary.

Przed śmiercią ukazała się Klarze Dziewica Maryja.

*„Przytul się do tej najśłodszej Matki,
porodziła ona Syna swego,
którego niebiosy nie mogły ogarnąć”
św. Klara*

Kiedy przez wiele dni [Klara] walczyła ze śmiercią, wzmacniała się wiara i pobożność ludu. Codziennie też odwiedzali ją liczni kardynałowie i pralacy i czcili ją jak prawdziwie świętą. Natomiast budzi zdumienie, że chociaż przez siedemnaście dni nie mogła przyjąć żadnego pokarmu, to jednak Pan umocnił ją taką siłą, że wszystkich odwiedzających zachęcała do służenia Chrystusowi (Tomasz z Celano, „Żywot św. Klary z Asyżu”).



Okno siódme opowiada nam o dwóch wydarzeniach: w górnej części pojawia się Maryja w otoczeniu dziewcząt, a w dolnej części tego okna Maryja jako Matka Oblubienca nakłada na Klarę ozdobną szatę, jakby przezroczysty welon. Dzieje się to dokładnie między ósmym a jedenastym sierpnia 1253 roku, kiedy to Klara spotyka się z siostrą śmiercią. Agonia Klary poprzedzona zostaje długą chorobą (Klara chorowała praktycznie przez 29 lat).

Na podstawie świadectwa siostry Benwenuty (jedenastego świadka w procesie kanonizacyjnym św. Klary) dowiadujemy się o „niezwykłych odwiedzinach” Klary przed śmiercią. Otóż według siostry Benwenuty, zbliża się do Klary procesja, podobna do tej opisaną przez Ewangelistę Mateusza (por. Mt 25, 1–10), w której idą panny roztropne. Jedyną rozpoznawalną osobą w orszaku jest Maryja, która podchodzi, trzymając w ręku szatę w kolorze białego złota (kolor ten oznacza obecność Bożych posłańców). Maryja okrywa leżącą Klarę tą niezwykle lekką tkaniną w formie welonu, która wskazuje na jaśniejącą godność Klary i oznacza jej gotowość na spotkanie z Oblubieńcem. To właśnie w tym momencie Klara odbiera swoją nagrodę i jednoczy się ze swym Ukochanym.

Niezwykła uroda Maryi oraz jej korona w kształcie trybularza (przedmiotu całkowicie poświęconego na chwałę Boga) podkreślają jej królewską godność. Maryja reprezentuje na tym obrazie obecność Boga i składa Klarze pożegnalny pocałunek. Można jednak zaryzykować stwierdzenie, iż jest to raczej pocałunek powitalny, gdyż spotkanie z Maryją jest jakby przywitaniem Klary w społeczności świętych.

Co więcej, zgodnie z opinią świadka procesu – siostry Benwenuty, odnosiło się wrażenie, że twarz Klary „pokrywała się” z twarzą Maryi do tego stopnia, że nie można było ich więcej rozróżnić. To zdanie potwierdza program życia zalecany Klarze przez Franciszka i przez nią doskonale zrealizowany – „być obrazem Maryi”:



Święta Maryjo, Dziewico, wśród niewiast na świecie nie urodziła się podobna Tobie, Cóрко i Służebnico najwyższego Króla, Ojca niebieskiego, Matko najświętszego Pana naszego Jezusa Chrystusa, Oblubienico Ducha Świętego (...)

Oficjum o Męce Pańskiej 1–2 (ZF, s. 374).

Maryja jako ikona życia konsekrowanego, ukazanego na przykładzie życia kontemplacyjnego św. Klary, może być dla każdej osoby poświęconej na zawsze Bogu wzorem i modelem rozwoju własnego powołania w kreatywnej wierności. Dynamika powołania do życia konsekrowanego wymaga nie tylko roztropności panien ewangelicznych (zaopatrzone w olej i oczekujące na Oblubieńca), ale także gotowości (FIAT Maryi) oraz wierności aż do końca (Maryja pod krzyżem swego Syna). Maryja prowadzi do Jezusa i na spotkanie z Ojcem miłosiernym.

To przejście w wypadku św. Klary było wyjątkowe. Opowie nam o tym ostatnie okno ikony.

Śmierć i pogrzeb Klary.

*„Ten, który cię stworzył, uświęcił cię, kochał cię
czułą miłością, zawsze troszczył się o ciebie
jak matka o swego syna.*

*A Ty, Panie, bądź błogosławiony za to,
żeś mnie stworzył”
św. Klara*



Wiadomość o śmierci dziewicy [Klary], łącznie z opowiadaniem cudownych zdarzeń, natychmiast poruszyła cały lud w mieście. (...) Następnego dnia (...) wikariusz Chrystusa wraz z kardynałami przybywa na miejsce i całe miasto kieruje się do świętego Damiana. (...) Bracia zaczynają oficjum o zmarłych, a tu nagle Pan papież mówi, że trzeba by odprawić oficjum o dziewicach,

a nie o zmarłych, co wyglądało, jakby chciał ją kanonizować w pierw zanim jeszcze ciało zostanie pochowane (Tomasz z Celano, „Żywot św. Klary z Asyżu”).

Ostatnia scena ikony św. Klary jest bardzo wymowna: pokazuje nam śmierć i pogrzeb najwierniejszej uczennicy św. Franciszka z Asyżu. Oto Klara przedstawiona jest na leżąco, z aureolą wokół głowy oraz przykryta niezwykle ozdobnym i cennym materiałem. Nad jej ciałem zebrali się biskupi, kapłani oraz grupa braci mniejszych. Przewodniczący pogrzebowi okadza ciało zmarłej.

Zanim Klara odeszła do Pana, Tomasz z Celano zanotował:

Natomiast prześwięta dziewica, zwracając się do siebie samej cicho do swej duszy mówi: „Idź bezpiecznie, ponieważ masz dobrą eskortę na drogę. Idź, ponieważ Ten, który cię stworzył, uświęcił cię, kochał cię czułą miłością, zawsze troszczył się o ciebie, jak matka o swego syna. A Ty, Panie, bądź błogosławiony za to, żeś mię stworzył”.

Żywot św. Klary z Asyżu 46,1–5 (ŻF, s. 2284).

Śmierć Klary chociaż inna niż ta od Franciszka, to jednak podobna ze względu na przyjęcie siostry śmierci. Świadcami tego wydarzenia byli bracia Anioł, Leon oraz Jałowiec i prawdopodobnie Rainaldo, który pocieszał ją w godzinach choroby.

Scena nie zawiera jakiejś wielkiej dramaturgii, lecz raczej nosi cechy wydarzenia niezwykle uroczystego i odświętnego: oto dziewica konsekrowana Chrystusowi ubogiemu i ukrzyżowanemu obejmuje wreszcie swego Oblubieńca. Klara zyskała ogromny szacunek i uznanie: jako pierwsza kobieta w historii Kościoła napisała regułę dla swoich naśladowczyń, zachwyconych ubogim i pokornym stylem życia na wzór Franciszka z Asyżu.

Na jej pogrzebie zebrali się przedstawiciele Kurii Rzymskiej z papieżem Innocentym IV na czele. Ciało Klary, podobnie jak to uczyniono z ciałem św. Franciszka,



przeniesiono z San Damiano do kościoła św. Jerzego (aktualna kaplica w Bazylice św. Klary), gdyż...

Wielkie tłumy biegły do (...) dziewicy, chwaląc Boga i mówiąc: „Naprawdę święta, naprawdę chwalebna króluje razem z aniołami. Ona, która na ziemi odbiera od ludzi tak wielką cześć”.

Żywot św. Klary z Asyżu 48,4–5 (ŻF, s. 2286)

Pogrzeb św. Klary był zapewne wielką manifestacją wiary zebranych wokół niej osób.

Przesłanie płynące z jej skromnego i zamkniętego w murach klasztoru San Damiano życia zaowocowało nie tylko licznymi cudami i uzdrowieniami, czy przyczyniło się do wielkiego kultu Świętej, lecz zaowocowało (jak mi się wydaje z dzisiejszej perspektywy czasu) przede wszystkim zaproszeniem do osobistego dialogu i zjednoczenia z Chrystusem. Każda osoba poświęcona Bogu potrzebuje nieustannego pogłębiania wymiaru kontemplacyjnego. Są różne szkoły i metody. Wydaje się, że dzisiejszy świat (podobnie zresztą jak gwałtowny XIII wiek) potrzebuje ludzi z charakterem, odważnych i chętnych do głębokiego dialogu z Bogiem.

Takim wzorem jest dla nas nadal św. Klara. Jej determinacja w walce o przywilej ubóstwa, pokora w służbie siostron oraz niezwykła wiara wobec uzdrawiającej mocy Najświętszego Sakramentu powodują, że te aspekty są nam bardzo potrzebne i tak naprawdę to nowoczesny człowiek w głębi serca tęskni za nimi i ich pragnie. Nasze codzienne życie, wygodne, szybkie, hi-tech i skomputeryzowane jest atrakcyjne, lecz nie może nam dać tego, co było udziałem Klary i jej Ubogich Sióstr.

Nie bez przyczyny Klara jest patronką telewizji (ogłosił to papież Pius XII). Czystość serca i spojrzenia Klary to również wyzwanie dla człowieka, który bombardowany jest olbrzymią

ilością bezużytecznych obrazów. Świat „ikonek” z monitora komputerowego daleki jest od ikony św. Klary.

Być może prostota tego malowidła, jego przejrzystość i logika są prowokacją do tego, by jednak spróbować poprzez poszczególne okna spojrzeć na siebie, swoje życie i dostrzec piękno, w które Stwórca nas wyposażył. Wymaga to odrobinę wysiłku. Może z pomocą duchowego przesłania św. Klary – „Roślinki” św. Franciszka z Asyżu, uda nam się otworzyć na dobro i dzielić się nim hojnie z każdym człowiekiem...



Życiorys świętej Klary z Asyżu

- 1193** – Klara z rodu Offreduccio przychodzi na świat
- 1209-1211** – Klara często spotyka się ze św. Franciszkiem
- 1211** – (28 marca) – Klara opuszcza dom rodzinny
- 1211** – początek życia w San Damiano
- 1214** – podjęcie przełożęstwa we wspólnocie Ubogich Sióstr w San Damiano
- 1219** – kard. Hugolin daje Ubogim Siostrom konstytucje
- 1224** – początek choroby św. Klary
- 1228** – potwierdzenie Konstytucji Hugolina oraz przywileju ubóstwa
- 1234** – Klara pisze Pierwszy List do Agnieszki z Pragi
- 1235/6** – Drugi List do Agnieszki z Pragi
- 1238** – Trzeci List do Agnieszki z Pragi; wspólnota sióstr w San Damiano liczy pięćdziesiąt osób
- 1240** – Saraceni oblegają klasztor San Damiano
- 1247** – Klara rozpoczyna redakcję Reguły dla swoich sióstr
- 1250** – nasila się choroba Klary; początek redakcji Testamentu
- 1251** – wizyta Rainaldo, protektora Ubogich Sióstr w San Damiano
- 1253** – Czwarty List do Agnieszki z Pragi o charakterze pożegnalnym; papież Innocenty IV odwiedza San Damiano

1253 – (9 sierpnia) – papież Innocenty IV zatwierdza Regułę Klary

1253 – (11 sierpnia) – śmierć Klary

1253 – (12 sierpnia) – pogrzeb Klary

1253 – (18 października) – papież Innocenty IV angażuje biskupa Spolet do przeprowadzenia procesu kanonizacyjnego

1253 – (listopad) – proces kanonizacyjny

1255 – (sierpień) – kanonizacja Klary przez papieża Aleksandra IV

1255 – (26 września) – wydanie bulli kanonizacyjnej

1256 – powstaje Legenda o św. Klarze

1260 – przeniesienie ciała św. Klary do bazyliki (złożenie w kamiennym sarkofagu); wspólnota z San Damiano przenosi się do nowego monasteru

1283 – powstaje ikona św. Klary na życzenie Ubogich Sióstr

1872 – złożenie ciała do grobowca w krypcie bazyliki św. Klary

1893 – odnalezienie oryginału bulli papieskiej zatwierdzającej Regułę św. Klary

1953 – rekognicja ciała św. Klary

1958 – (14 lutego) – Pius XII ogłasza Klarę patronką telewizji

Pokój i Dobro

Jeśli chcesz poznać bliżej sposób życia naśladowców świętych Franciszka i Klary oraz nieść światu przesłanie Pokoju i Dobra - zapraszamy Cię do naszych wspólnot!

Możesz skontaktować się z nami, wybierając jeden z podanych adresów:

Prowincja Niepokalanego Poczęcia NMP

ul. Bernardyńska 2, 30-960 Kraków 1

tel. 12/429 63 17 www.bernardyni.pl

Prowincja Matki Bożej Anielskiej

ul. Reformacka 4, 31-012 Kraków

tel. 12/422 06 23 www.franciszkanie.org.pl

Prowincja św. Jadwigi

al. J. Kasprowicza 26, 51-161 Wrocław

tel. 71/327 35 50 www.franciszkanie.com

Prowincja Wniebowzięcia NMP

ul. Panewnicka 76, 40-760 Katowice

tel. 32/252 68 70 www.panewniki.franciszkanie.pl

Prowincja św. Franciszka z Asyżu

ul. Garbary 22, 61-867 Poznań

tel. 61/853 05 07 www.franciszkanie.net

Osoby zainteresowane życiem kontemplacyjnym na wzór św. Klary z Asyżu mogą zgłaszać się bezpośrednio na adres:

Ubogie Siostry św. Klary

ul. Księżnej Jolanty 30, 62-800 Kalisz
tel. 62/766 38 27 www.klaryski.com

Można także żyć ideałami franciszkańskimi będąc członkiem **Franciszkańskiego Zakonu Świeckich** tzw. III Zakonu św. Franciszka, który jest otwarty dla katolików każdego stanu. Przy franciszkańskich klasztorach uzyskasz szczegółowe informacje dotyczące tej formy życia.



Franciszkańskie Centrum Młodzieżowo-Powołaniowe „Trzej Towarzysze” działa na polu duszpasterstwa młodzieżowego, towarzysząc młodym ludziom w rozeznawaniu drogi powołania życiowego. Poprzez formację chrześcijańską w duchu franciszkańskim oraz indywidualne towarzyszenie młodym ludziom pomagamy im wybrać najlepszą drogę realizacji powołania do życia i świętości.

Podczas ferii zimowych, wakacji letnich oraz w weekendy w ciągu roku organizujemy rekolekcje, franciszkańskie dni skupienia, warsztaty biblijne, dni skupienia dla młodzieży 20+, nocne czuwania, pielgrzymki oraz „Wakacje z Chrystusem”. Proponujemy także rekolekcje w milczeniu oraz dni rozeznania powołania dla zainteresowanych życiem zakonnym lub kapłańskim.

Modlimy się w intencji powołań oraz prowadzimy dzieło „Pomoc Powołaniom”. Oferujemy także swoją pomoc kapłanom, katechetom i animatorom młodzieżowych grup ewangelizacyjnych i formacyjnych.

Więcej informacji znajdziesz pod adresem:

FCMP „Trzej Towarzysze”
ul. Franciszkańska 1
41-506 Chorzów
centrum@trzejtowarzysze.pl
www.trzejtowarzysze.pl

